

27.II Poniedziałek	17 ⁰⁰	W int. Ś.P. x. Józefa JĘDRZEJEWSKIEGO (22 gr)
Wtorek 28.II	8 ⁰⁰	W int. Ś.P. x. Józefa JĘDRZEJEWSKIEGO (23 gr)
	17 ⁰⁰	1/ W int. OJCZYŹNY 2/ W int. Ś.P. Dariusza NOWAKOWSKIEGO w 32 rocz. śm.
1.III Środa	8 ⁰⁰	W int. Ś.P. x. Józefa JĘDRZEJEWSKIEGO (24 gr)
	17 ⁰⁰	W int. Żołnierzy Niezlomnych, W int. dzieci chrzestnych: Amelki, Artura, Agatki, Radosława, Krzysia, Bartłomieja, Ewy i Antosia; W int. Bogusława BOGUSZA z okazji 84 rocz. urodzin o łaskę nawrócenia, dziękczynna za udaną operację z prośbą o łaskę powrotu do zdrowia, o łaskę zdrowia dla Andrzeja
2.III Czwartek	17 ⁰⁰	1/ W int. Ś.P. Ignacego i Heleny BANACHÓW, c.r. BANACHÓW 2/ W int. Ś.P. x. Józefa JĘDRZEJEWSKIEGO (25 gr)
3.III Piątek	15 ⁰⁰	ZBIOROWA: W int. Ś.P. + x. Kazimierza KAZIMIERCZUKA
	17 ⁰⁰	1/ W int. Ś.P. + Teresy i Kazimierza CHMIELECKICH w 10 rocz. śm. 2/ W int. Ś.P. x. Józefa JĘDRZEJEWSKIEGO (26 gr)
4.III Sobota	17 ⁰⁰	1/ W int. Hanny, Aleksandry i Jana MATULKÓW, Cecylii i Władysława BIELECKICH; Do modlitwy powszechnej: W int. Ś.P. Jana MIELCZARKA w 1 rocz. śm. 2/ W int. Ś.P. x. Józefa JĘDRZEJEWSKIEGO (27 gr)
	18 ⁰⁰	W int. Ś.P. Kazimierza, Władysławy i Wojciecha SUJECKICH
2 NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU – 5 marca 2023		
8 ⁰⁰	W int. Ś.P. + Kazimierza w 9 rocz. śm., Stanisława, Tadeusza i Zenona KAROLEWSKICH	
9 ³⁰	W int. Ś.P. + Kazimierz, Henryka i Jana SERAFINÓW i Haliny SZYNKIEWICZ	
11 ³⁰	W int. Ś.P. + Eugeniusza w 1 rocz. śm., i Danuty SIERAKOWSKICH	

NABOŻEŃSTWA PASYJNE

DROGA KRZYŻOWA w każdy piątek wielkiego Postu

16¹⁵ – dzieci ; 17³⁰ – dorośli; 19⁰⁰ – młodzież

GORZKIE ŻALE z nauką pasyjną: Niedziela – 17¹⁵



WYPŁYŃ NA GŁĘBIĘ

Gazetka parafialna

ul. Fr. Ryxa 35, 05-505 Prażmów, tel. 227270595; parafia.prazmow.pl

Nr konta 87 800 2000 400 371 953 202 600 01

1 Niedziela Wielkiego Postu 26 lutego 516'23



LITURGIA SŁOWA

Czytanie I: Rdz 2,7-9;3,1-7 * Ps 51 * Czytanie II: Rz 5,12-19

Ewangelia: Mt 4,1-11



Duch wyprowadził Jezusa na pustynię, aby był kuszony przez diabła. A gdy przepościł czterdzieści dni i czterdzieści nocy, odczuł w końcu głód. Wtedy przystąpił kusiciel i rzekł do Niego: Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz, żeby te kamienie stały się chlebem. Lecz on mu odparł: Napisane jest: Nie samym chlebem żyje człowiek, lecz każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych. Wtedy wziął Go diabeł do Miasta Świętego, postawił na narożniku świątyni i rzekł Mu: Jeśli

jestes Synem Bożym, rzuć się w dół, jest przecież napisane: Aniołom swoim rozkaże o tobie, a na rękach nosić cię będą byś przypadkiem nie uraził swej nogi o kamień. Odrzekł mu Jezus: Ale jest napisane także: Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga swego. Jeszcze raz wziął Go diabeł na bardzo wysoką górę, pokazał Mu wszystkie królestwa świata oraz ich przepych i rzekł do Niego: Dam Ci to wszystko, jeśli upadniesz i oddasz mi pokłon. Na to odrzekł mu Jezus: Idź precz, szatanie! Jest bowiem napisane: Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz. Wtedy opuścił Go diabeł, a oto aniołowie przystąpili i usługiwali Mu.

OJCIEC KLAMSTWA

Najbardziej przyjmujące i dosadne słowa o szatanie powiedział Pan Jezus podczas polemiki z Żydami w ósmym rozdziale Ewangelii św. Jana, gdy nauczał, że tylko prawda wyzwala, że wolność dzieci Bożych pochodzi od Boga i jest darem Jego miłosierdzia a „każdy, kto popelnia grzech jest niewolnikiem grzechu” (J 8, 34). Metody diabła są takie same od początku świata a w zasadzie od grzechu pierwotnego: kłamie, oczernia, poniża, posługuje się intrygą i plotką, nie jest w stanie używać logicznych argumentów. Te wszystkie sposoby działania diabła widzimy w przeciwnikach Jezusa. Swoim adwersarzom Pan Jezus stawia proste

pytanie: „**Kto z was udowodni Mi grzech?**” (J 8, 46). Ponieważ nie są w stanie tego udowodnić a więc przeprowadzić rzetelnej analizy czynów i słów Jezusa, by stwierdzić czy jest prawdomówny czy posługuje się kłamstwem i zwodzi lud, chwytają za broń ojca kłamstwa. Przeciwnicy Jezusa używają wszelkich sposobów, aby Go ośmieszyć i poniżyć. Oto kilka sformułowań, w których wyraźnie widać, że nie chodzi o szukanie prawdy. Jeszcze w raju szatan zarzucił Bogu kłamstwo a pierwsi rodzice w to uwierzyli. Teraz podobnie: „**Ty sam o sobie wydajesz świadectwo. Świadectwo Twoje nie jest prawdziwe**” (13)). W Izraelu strasznym grzechem było samobójstwo. Dlatego wrogowie Jezusa interpretują słowa Pana tak, by przedstawiać Go jako przyszłego samobójcę: „**Czyżby miał sam siebie zabić, skoro powiada: Tam, gdzie Ja idę, wy pójść nie możecie?**” (22) W czasach Pana Jezusa znienawidzony przez prawowiernego Żyda był zarówno Rzymianin (poganin i najeźdźca) jak i Samarytanin? Nie mogąc Jezusowi wmówić, że jest Rzymianinem wykorzystują drugą opcję dorzucając jeszcze opętanie: „**Czyż niesłusznie mówimy, że jesteś Samarytaninem i jesteś opętany przez złego ducha?**” (48) Widzimy wyraźnie, że nie jest to dysputa na argumenty lecz na pomówienia i emocje. Wyciągają jeszcze jedno kłamstwo, które pośrednio uderza w Matkę Najświętszą. Dzisiaj mówi się, że w internecie nic nie ginie. W tamtych czasach plotka także żyła swoim życiem. Aby to zrozumieć musimy cofnąć się do narodzin Pana Jezusa. Po Zwiastowaniu Maryja udała się do domu Elżbiety i Zachariasza gdzie przebywała trzy

miesiące – do narodzin Jana Chrzciciela. Gdy wróciła do Nazaretu Józef zauważył, że jest w stanie błogosławnym. Jeśli Józef zauważył, z pewnością nie uszło to także uwagi wścibskim sąsiadom. Niektórzy egzegeci zwracają w związku z tym uwagę na sytuację, która miała miejsce w Betlejem przy narodzinach Jezusa. Józef wraz z Maryją udali się na spis ludności do miasta, z którego pochodził ród Józefa. Więzy rodzinne w Izraelu były bardzo silne. Święty Łukasz zapisał, że Maryja „**powiła swego pierworodnego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie była dla nich miejsca w gospodzie**” (2,7) To oczywiste, że gospody były przepelnione a brzemienna kobieta mogła stanowić problem logistyczny. Ale dlaczego Maryja i Józef nie znaleźli miejsca w domu krewnych? Być może pobożna rodzina Józefa wiedziała, że poczęcie dokonało się „wpierw nim małżonkowie zamieszkali razem”. To było w ich oczach gorszące złamanie prawa, powód do zerwania więzów. Dlatego rozwścieczeni faryzeusze wytaczają najcięższe działa. Mówią w twarz Jezusowi: „**Myśmy się nie urodzili z nierządu, jednego mamy Ojca – Boga**” (41). I właśnie teraz Jezus odpowiada bardzo stanowczo i bardzo jasno: „**Wy macie diabła za ojca i chcecie spełniać pożądania waszego ojca. Od początku był on zabójcą i w prawdzie nie wytrwał, bo prawdy w nim nie ma. Kiedy mówi kłamstwo, od siebie mówi, bo jest kłamcą i ojcem kłamstwa**”. (J 8,44)

Dlaczego w pierwszą niedzielę Wielkiego Postu zwaną Niedzielą Kuszenia omawiamy ósmy rozdział Ewangelii św. Jana a nie czwarty Ewangelii św. Mateusza? Albowiem jedno z drugim się łączy. Otóż w dzisiejszej Ewangelii Jezus walczy bezpośrednio z kusicielem. Natomiast w wielu miejscach Ewangelii widzimy ludzi, którzy działają jak piąta kolumna szatana, o których Jezus powiedział: „Wy macie diabła za ojca”. Wtedy gdy posługujemy się świadomie kłamstwem, intrygą, plotką, obmową, posądzeniem, poniżeniem, pogardą, uogólnieniem, stereotypami zachowujemy się jak dzieci diabła. Dzisiaj w świecie wiele jest diabelskich postaw i to nie tylko w okrucieństwie wojny na Ukrainie ale także w naszym życiu - w codziennej, bezinteresownej zazdrości, zawiści i kłamstwie. Dlatego pierwszym egzorcyzmem jest modlitwa, której nas nauczył Pan Jezus: „Ojciec nasz, który jesteś w niebie”. Jestem dzieckiem Boga dzięki zbawczej Męce Jezusa. Znam swoją godność. Wiem dokąd idę. Ojciec mój jest w niebie – tam jest mój dom, cel ostateczny. Nie chcę być dzieckiem diabła, bo za wielką cenę zostałem nabyty – drogocenną Krwią Niepokalanego Baranka, który jest moją Prawdą, moją Drogą i moim Życiem.

x. Proboszcz

O MODLITWIE PAŃSKIEJ

Jezus zapowiedział, iż nadchodzi godzina, kiedy prawdziwi czciciele Ojca będą Go wielbić w Duchu i prawdzie. To, co przedtem obiecał, teraz wypełnił, bo to właśnie myśmy otrzymaliśmy z Jego świętości Ducha oraz prawdę, abyśmy również według Jego pouczenia mogli prawdziwie i duchowo wielbić Boga.

Jakaż bowiem modlitwa może być bardziej duchowa od tej, którą przekazał nam Chrystus? To On przecież zesłał dla nas Ducha Świętego! Jakaż modlitwa jest bardziej autentyczna od tej, która wyszła z ust Syna Bożego? Wszak On jest samą Prawdą! Modlić się inaczej, niż nauczył nas Chrystus, byłoby nie tylko ignorancją, ale i grzechem, zgodnie z tym, co On sam powiedział: "Uchyliliście przykazanie Boże, a trzymacie się ludzkiej tradycji".

Modlmy się zatem, bracia, tak jak nas nauczył Mistrz nasz - Bóg. Dopiero wówczas modlitwa nasza będzie prawdziwie przyjacielska i pełna tklivej zażyłości, gdy prosić będziemy Boga o Jego własne dary i gdy do Bożych uszu docierać będzie modlitwa samego Chrystusa.

Niech Ojciec raczy uznać w naszej modlitwie słowa swego Syna, aby Ten, który mieszka we wnętrzu serca, był również w wypowiedzanym zewnątrz glosie. Skoro Chrystus jest naszym Orędownikiem u Ojca, wówczas kiedy zgrzeszymy i błagamy o odpuszczenie win, trzeba, abyśmy się o to modlili Jego własnymi słowami. On bowiem powiedział, że o cokolwiek prosimy Ojca w Jego imieniu, wszystko otrzymamy. O ileż zatem nasze błagania będą bardziej skuteczne wtedy, gdy prosząc Ojca w imię Chrystusa, modlić się będziemy Jego własną modlitwą!

(św. Cyprian, Godz. Czyt. Wtorek 1 Tydzień WP)

